

szkolenia w ramach Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurza 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl  
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736  
KRS 00000 41892  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

# MEMORIAL

*General Marii Wittek*



ZHZ-AK  
Powstanie

††  
TŁUCHOWSKA Marie  
ps. "Muche"

4099/MSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 4099/WSK  
++ TŁUCHOWSKA Małgorzata  
ps. „Mucha”

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 — inne —

IV. Korespondencja —  
.....  
.....  
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne —

VI. Fotografie —

## II Materiały uzupełniające relację

- Biogram M. Tuchowskiej, Kopia, k. 3 s. 1-3



## Tłuchowska Maria vel Gürtler Marta lub Maria vel Bürchler Marta, ps. „Mucha”

Jej losy owiane są całym zespołem tajemnic i niedopowiedzeń, aczkolwiek przed śmiercią usiłowała rozpaczliwie już nie tyle uratować życie, co prawdę o sobie. Została skazana na śmierć za pracę w wywiadzie niemieckim. Jej samoobrona i dostarczane świadectwa nie zostały wzięte przez Sąd pod uwagę. Wyrok wykonano 25.06.1946 r. w więzieniu praskim.

Ur. 21.06.1921 r. w Warszawie, wychowywała się na Polesiu w rodzinie ziemiańskiej, córka Mariana i Władysławy z d. Adamowskiej. Kształciła się w Warszawie, prawdopodobnie w gimnazjum im. Cecylii Plater. Mieszkała na ul. Świętojerskiej 17 m. 7. W czasie wojny wedle jej własnych oświadczeń była poczwórnym agentem wywiadu: ZWZ-AK, IS, sowieckiej „Rozwietki” i niemieckiej komórki wywiadu wojskowego „III F”. Do tej ostatniej została skierowana jako wtyczka - za pośrednictwem dr Noska, rezydenta wywiadu sowieckiego, o czym początkowo nie wiedziała. Przez jakiś czas pracowała w kancelarii niemieckiej Armii „Środek” (Mittel). Obstawiała jednak przy tym, że pracowała dla „Polski Podziemnej”. Ułatwiała kontakty i pomagała w przerzutach na Węgry kurierów i oficerów polskich przedzierających się na Zachód. Z IS wiąże się zapewne rozpracowanie niemieckiej broni przeciwczołgowej „panzerfaust”, czym się chlubiła, a także przekazanie wywiadowi angielskiemu pewnych tajemnic wywiadu sowieckiego.

Do „III F” wprowadziła, też przez pośrednictwo dr Noska, swą przedwojenną koleżankę, J. Enderle. Nie informowała jej jednak, że pracuje dla AK. Obie jeździły po całym terenie okupowanej Europy, m.in. do Francji. Najwięcej czasu spędzały jednak w Czechach. Podczas Powstania Warszawskiego „Mucha” (być może nie był to pseudonim, lecz była tak nazywana w rodzinie) przedzierała się (z podwójnymi papierami) do dowództwa AK, by przekazać jakieś ważne pisma. Wedle jej relacji wzięła udział w Powstaniu Warszawskim, a potem powróciła do Pragi. Wraz z Enderle zostały rozszyfrowane przez władze niemieckie i osadzone w praskim więzieniu Karłak. Uratowało je Powstanie Praskie, wybuchłe 5.05.1945 r. Zdążyły wziąć w nim udział. Wkrótce po wejściu Armii Czerwonej zostały aresztowane przez kontrwywiad sowiecki. Mimo ciężkiego śledztwa (m.in. fingowana egzekucja) Tłuchowska nie przyznawała się do stawianych jej zarzutów. Obie zostały przekazane władzom bezpieczeństwa w Polsce. Na Mokotów - po uprzednim pobycie w areszcie MBP - Maria Tłuchowska została przewieziona 14.08.1945 r. W dniu 9.09.1945 r. została przekazana do dyspozycji Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie, wraz z Janiną Enderle, Pawłem Stańczykiem, Zofią Baranowską i Józefem Szwarz-Czarnieckim

(była świadkiem w sprawie dwojga ostatnich). W czasie śledztwa i rozprawy nie przyznawała się do swych akowskich i angielskich kontaktów. Powoływała się na kontakty z dr Noskiem, ale sąd zaprzeczył, że był on rezydentem wywiadu sowieckiego. Oświadczone nawet, że jest poszukiwany przez władze bezpieczeństwa. Tak więc ta linia obrony okazała się nieskuteczna. Jej proces odbył się w dniach 8 i 11.05.1946 r. w sądzie przy ul. Leszno 51/53 przed Specjalnym Sądem Karnym dla Okręgowego Sądu Apelacyjnego z siedzibą w Łodzi na sesji wyjazdowej w Warszawie. Przewodniczył sędzia A. Garus, oskarżał wice-prokurator Specjalnego Sądu Karnego W. Kalinowski. O obrońcy akta procesowe nie wspominają. Dopiero przy odczytaniu wyroku Tłuchowska zorientowała się, że jej współpracownicy z AK są uwięzieni. Poprzednio nie chciała na nich wskazywać, ale gdy po ogłoszeniu wyroku zorientowała się, że jej dowództwo akowskie i tak siedzi, a ją oskarża się o pracę na rzecz Niemiec, zwróciła się do sędziego, mówiąc o swojej przynależności do AK. Usłyszała, że jest już za późno na ponowienie sprawy i że wyrok już zapadł. Została skazana na karę śmierci przez powieszenie: na podstawie art.1 §2 Dekretu PKWN z dn. 31.08.1944 r. w brzmieniu noweli z dn. 16.02.1945 r. na 15 lat więzienia i na mocy art.1 §1 lit. „b” na karę śmierci; na mocy art.31-35 KK łącznie na karę śmierci.

Osadzona w izolatce, pisała krwią na skrawkach materiału o swej niewinności. Pisała także prośby o darowanie życia do prezydenta KRN i do Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego. Po paru dniach zostały przeniesione do jej celi Ruta Czaplinska, która siedziała już z nią poprzednio i Władysława Magnuszewska, co do której były przypuszczenia, że wkrótce wyjdzie na wolność, po mającym niedługo nastąpić wznowieniu jej sprawy. Pisane przez „Muchę” grypsy obiecała zanieść pod wskazane adresy (m.in. do gen. Roli-Zymińskiego, który zawdzięczał wiele ojcu „Muchy”). Jednak 10-letni wyrok Zuli został utrzymany w mocy, a grypsy wpadły w ręce funkcjonariuszy w czasie którejś rewizji w celi.

Prezydent KRN nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski. „Mucha” została przewieziona 24 czerwca do więzienia przy 11 Listopada i następnego ranka o godz. 5 stracona, w obecności podprokurator Specjalnego Sądu Karnego, Marii Siedzieniewskiej. Przedtem jednak, w nocy, nawiązała kontakt z kolegami siedzącymi obok - jednym z nich był Jerzy Waszczuk. Czas zatarł w jego pamięci szczegóły, wspominał jednak tę rozmowę jako wstrząsającą: „Dziewczyna, świadoma ostatnich chwil życia, miała potrzebę mówienia, podzielenia się swoimi tajemnicami...”. Rzeczą charakterystyczną relacji więźniów, którzy się z Tłuchowską zetknęli, jest całkowite przeświadczenie o jej wiarygodności, nawet gdy o pewnych sprawach wołała nie mówić. Umiała również zaskarbić sobie przyjaźń współtowarzyszek celi, tak przecież ostrożnych i czujnych. Jej przybycie do więzienia praskiego i wyjście na egzekucję obserwowały z okien tamtejsze

II/3

więźniarki (Krystyna Miszczak z towarzyszkami). To ostatnia koleżeńska relacja. Ale także „strażnicy o wykonaniu tego wyroku długo między sobą rozmawiali. Byli pełni podziwu dla urody i postawy straconej dziewczyny” (art. T. Kostewicza). Strzępy tych rozmów dotarły do więźniów.

Maria Gürtler-Tłuchowska (pod takim podwójnym nazwiskiem była osądzona i stracona) została pogrzebana anonimowo w kącie cmentarza na Bródnie.

*Oprac. B. O. wg art.: T. Kostewicz, Kim była „Mucha”? „Polska Dzisiaj” nr 5 marzec - kwiecień 1993 (tu uwzględnione relacje H. Dobrowolskiej-Wisniewskiej, Józefy Majewskiej, Ruty Czaplińskiej, Władysławy Magnuszewskiej, Jerzego Waszczuka i in., a także „Karty rejestracyjnej więźnia”); Ruta Czaplińska, Pamięci Muchy (1921-1946), „Nike” nr 7 wrzesień 1993; Krystyna Miszczak-Opallo i Wanda Trippenbach, Więzienie przy ul. 11 Listopada, „Nike” nr 19 styczeń-luty 1995 oraz „Księga więźnia”, znajdująca się w Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie pod nr 635/3/54.*

*Fluchowska Marie*

